

KONSTYTUCJA 3 MAJA

Obrady Sympozjum poświęconego polskim konstytucjom nabrały szczególnego znaczenia ze względu na czas i miejsce zgromadzenia. Nastąpiło to na 5 lat przed 200-leciem uchwalenia Ustawy Rządowej. Jednocześnie minęło 5 lat od uroczystych i masowych obchodów święta 3 Maja w atmosferze wolności wynikającej z istnienia „Solidarności”. Wówczas, po kilkudziesięcioletniej przerwie dzień 3 Maja stał się znowu świętem narodowym i kościelnym. Charakter tych obchodów uwidocznił żywotność tradycji 3 Maja w Narodzie Polskim mimo wszelkich prób eliminacji tego święta ze świadomości społecznej. W związku z tym wystarczy m.in. prześledzić zabiegi o publikację tekstu Ustawy Rządowej w Polsce Ludowej. Na uwagę zasługuje to, że Z. Kaczmarczyk¹ zdołał w 1946 r. ogłosić tekst Konstytucji 3 Maja wraz z ustawą o miastach uchwaloną 18 IV 1791 r. Potem ograniczano się w istocie do publikacji tego tekstu w wydawnictwach źródłowych dla potrzeb dydaktycznych. Następnie niemal ćwierćwiecze upłynęło, nim zdecydowano się zezwolić na naukową edycję Ustawy Rządowej. Sprzeciwiono się wydrukowaniu pełnej tytulatury króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Ostatnie słowa przedmowy do tej publikacji Bogusław Leśnodorski napisał w listopadzie 1970 r. Mimo licznych zabiegów druk nie doszedł do skutku. Dopiero wydarzenia Sierpnia '80 wpłynęły na przyspieszenie prac nad tą edycją, która została wydrukowana przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w kwietniu 1981 r. w nakładzie 20 tys. egzemplarzy. Autorem wstępu źródłowego i krytycznego wydania tekstu Ustawy Rządowej jest Jerzy Kowec-ki². Publikacja ta zbiegła się niemal z ukazaniem się wydawnictwa źródłowego, przygotowanego przez Jerzego Łojka³. Należy zarazem dodać, że wkrót-

¹ Konstytucja 3 Maja czyli tzw. „Ustawa Rządowa” z 3 V 1791 r. wraz z ustawą „Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej” i „Zaręczeniem wzajemnym Obojga Narodów”. Poznań 1946. Biblioteka Źródeł Historycznych nr 3.

² W 1984 r. ukazało się 2. wydanie tej książki w nakładzie 20 tys. egz.

³ *Konstytucja 3 Maja*. Oprac. J. Łojek. Lublin 1981. Dokumenty Naszej Tradycji. (Pozycja ta również w 1984 r. doczekała się 2. wydania w nakładzie 50 tys. egz.). W rok później M. Adamczyk i S. Pastuszka wydali pod mylącym tytułem *Konstytucje polskie w rozwoju dziejo-*

ce po uchwaleniu Ustawy Rządowej jej tekst w różnych wydaniach osiągnął nakład ok. 30 tys. egzemplarzy.

Uroczystości w dniu 3 Maja są przejawem ścisłego zespolenia losu Narodu Polskiego i Kościoła. Uwidocznili się to podczas realizowania reformy ustrojowej podczas obrad Sejmu Wielkiego. Wpływ na to miał również rozwój katolickiego Oświecenia w Polsce. Zarazem występowały spory i napięcia między pierwiastkiem kościelnym a państwowym. Jeszcze utrzymywało się ściśle powiązanie Kościoła z Państwem. W toku obrad sejmowych dochodziło do wystąpień antykościelnych, najczęściej na tle tradycyjnych sporów o podatki. W poszukiwaniu środków na utrzymanie licznej armii postanowiono m.in. przeprowadzić sekularyzację dóbr kościelnych poczynawszy od biskupstwa krakowskiego (24 V 1789). Stwierdzając znaczne zróżnicowanie stosunku sejmujących do duchowieństwa, można zarazem sformułować pogląd o opozycji występującej między stronnictwem patriotycznym a Kościołem, przeciwnym dążeniom do podporządkowania go Państwu. Równocześnie część spośród 13 senatorów duchownych czynnie wspierała reformy ustrojowe Sejmu Wielkiego.

Sytuacja międzynarodowa Rzeczypospolitej w czasach stanisławowskich była rezultatem długotrwałych procesów, które przede wszystkim określały stosunki polsko-rosyjskie. Istotne znaczenie dla nich miało zawarcie w 1686 r. „pokoju wieczystego”, od którego to momentu nastąpił wzrost potęgi Rosji. Z początkiem następnego stulecia utrwaliła się protekcja rosyjska i gwarancja istniejącego ustroju ze strony Rosji i Prus (1720 r.). W sferze wewnętrznej dominował przez wiele dziesięcioleci system równoważących się wpływów różnych stronnictw politycznych. Sytuacja ta uległa zmianie po śmierci Augusta III. „Familia” z pomocą Rosji starała się przeprowadzić ważne reformy ustrojowe. Stanisław August Poniatowski wyniesiony za sprawą carowej rosyjskiej na tron, koronowany w dzień św. Katarzyny (25 XI), zamierzał samodzielnie dokonać przeobrażeń wewnętrznych wbrew opozycji i będąc skłócony z „Familią”. Odtąd zwiększała się rola ambasady rosyjskiej. Uzyskane tą drogą poparcie było w istocie skierowane przeciw własnemu narodowi. Utrzymywanie się „systemu gwarancyjnego” sprawiało, że Rzeczpospolita nie tylko faktycznie, ale i formalnie stała się państwem o ograniczonej suwerenności. Oznaczało to niemożność przeprowadzania reform wewnętrznych bez zgody Petersburga. Od połowy lat osiemdziesiątych, po wstrząsie

wym 1791-1982 (Warszawa 1985). Pozycja ta obejmuje teksty ustaw zasadniczych i innych aktów (bez wyraźnego określenia kryterium doboru). Ukazanie się tej pozycji jest skandalem wydawniczym. W zestawieniu z najnowszymi edycjami tekstu Ustawy Rządowej omawiana książka przynosi cofnięcie stanu wiedzy w tym zakresie. Zdumiewające, że tekst Konstytucji 3 Maja został w pracy M. Adamczyka i S. Pastuszki przedrukowany z publikacji K. Idzikowskiego *Konstytucja 3 Maja 1791 r. i 22 lipca 1807 r.* Warszawa 1915. Pozycja ta została wydana w nakładzie 20 tys. egz. i przeznaczona przede wszystkim dla nauczycieli.

I rozbioru oczekiwano na wielkie przemiany wewnętrzne, których koncepcja była formułowana w licznych traktatach politycznych. Zabiegi króla o uzyskanie zgody na przeprowadzenie reform i aukcji wojska, podejmowane podczas spotkania z carową w Kaniowie, ostatecznie skończyły się niepowodzeniem. W sprzyjającej sytuacji międzynarodowej, wynikającej z uwikłania się Rosji w wojnę z Turcją i Szwecją, 6 X 1788 r. rozpoczęły się obrady sejmowe w Warszawie. Sejm obradował pod wężem konfederacji. Rzeczpospolita odzyskała suwerenność. Zmianie uległo oblicze polityczne Sejmu Wielkiego, w którym coraz większą rolę odgrywało stronnictwo patriotyczne z Ignacym i Stanisławem Potockimi na czele. Zmierzano do przeprowadzenia reform i uniezależnienia Rzeczypospolitej od Rosji, co doprowadziło do zawarcia przymierza polsko-pruskiego (29 III 1790 r.). Do obozu patriotycznego przeszła część stronnictwa królewsko-ambadorskiego wraz ze Stanisławem Augustem Poniatowskim. Do „prawdziwych patriotów” zbliżył się także marszałek sejmowy koronny Stanisław Małachowski. Stronnictwo hetmańskie, przeciwne reformom, zmierzało do ocalenia polityki rosyjskiej w celu zachowania istniejącego ustroju.

W dramatycznych okolicznościach podejmowano wiele ważnych uchwał sejmowych. Spośród nich istotne znaczenie miała decyzja z 19 I 1789 r. o zniesieniu Rady Nieustającej. Traktowana była jako „nieprzyjaciółka wolności, matka nierzędu, córka gwarancji”. Oznaczało to odrzucenie zależności od Rosji i zarazem od tego momentu zgromadzeni posłowie i senatorowie stanowili sejm rządzący. Zmierzał on do utworzenia nowego ustroju politycznego. Rozpoczęły się długotrwałe, zróżnicowane co do formy i zakresu prace projektodawcze. Obejmowały one przede wszystkim czynności „deputacji do ułożenia projektu nowej formy rządu” (wrzesień 1789 — sierpień 1790) i deputacji miejskiej (październik 1789 — maj 1790). Najważniejszymi okazały się projekty ułożone w warunkach konspiracyjnych. Po uchwaleniu 23 XII 1789 r. „Zasad do poprawy rządu” przystąpiono do zasadniczych prac nad formą rządu. Po kilku miesiącach deputacja wniosła pod obrady (5 VIII 1790 r.) obszerny „Projekt do formy rządu” (obejmujący 681 artykułów w 11 rozdziałach). Głównym projektodawcą tego republikańskiego w swym charakterze projektu był I. Potocki. Naczelną myśl tego projektu wyrażało sformułowanie, iż „Samowładność Rzeczypospolitej Polskiej w sejmie jest zawarta i na sejmach jedynie okazywać się może” (art. 14). Rozdział I tego projektu obejmował „prawa konstytucyjne”, a w nich „prawa kardynalne” (89 artykułów). Stanowiło to próbę sformułowania ustroju Rzeczypospolitej w jednym akcie prawnym. Obok m.in. gwarancji unii Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego zapewniano religii katolickiej pozycję religii panującej, a tolerancję w stosunku do pozostałych wyznań. W toku dyskusji sejmowych, jak i podczas sesji prywatnych u marszałka S. Małachowskiego nadano inny kształt projektowi z 5 VIII 1790 r. Przede wszystkim oddzielono

prawa kardynalne od konstytucyjnych. Prawa kardynalne to zasady ustrojowe. Rozróżniono jeszcze prawa kardynalne niezienne (będące zbiorem zasad ogólnych), nad którymi dyskutowano do 4 I 1791 r. W trakcie tych kilkumiesięcznych dyskusji „prawdziwi patrioci” zdali sobie sprawę z tego, że nie są w stanie skutecznie przeciwstawić się dążeniom do utrzymania istniejącego ustroju. Nieco wcześniej 2/3 spośród nowo wybranych w listopadzie 1790 r. posłów było zwolennikami króla, co umacniało jego pozycję podczas obrad sejmowych w podwójnym komplecie. Wówczas także I. Potocki przekonał się ostatecznie, iż przeprowadzenie reformy jest uzależnione od porozumienia się z królem, co nastąpiło podczas kilkugodzinnej burzliwej rozmowy między nimi w dniu 4 XII 1790 r.

W wyniku tego porozumienia sejmujący zajęli się omawianiem projektu reformy sejmików. Jednocześnie rozpoczęły się niejawne prace nad projektami ustawy zasadniczej, które trwały do końca kwietnia 1791 r. W ciągu 5 miesięcy powstało kilka tekstów, które po licznych zmianach i poprawkach stały się podstawą ostatecznego projektu ustawy zasadniczej. Jeden z najwcześniejszych tekstów to *Marzenia dobrego obywatela*, zwane dyktatem króla, najpełniej wyrażające koncepcję Stanisława Augusta Poniatowskiego, wzorowane na ustroju angielskim. Czynną rolę w tych pracach odegrał również sekretarz królewski ks. Scypion Piattoli, który zapewne przy pomocy J. Potockiego, S. Małachowskiego oraz ks. Hugona Kołłątaja zredagował *Projet de réforme de Constitution 1791*. Na tej podstawie sporządzono w rozwiniętej i uroczystej formie polskie tłumaczenie projektu pod tytułem *Reforma konstytucji*. Tekst ten napisany ręką Aleksandra Linowskiego 3 III 1791 r. został przekazany I. Potockiemu, a następnie S. Małachowskiemu i ks. H. Kołłątajowi. Król pogodziwszy się wewnętrznie z sytuacją, iż uchwalenie konstytucji nastąpi bez uprzedzenia Prus i Saksonii, zaczął nalegać na pośpiech. Tymczasem zaczęły się rozchodzić różne plotki polityczne związane z wciągnięciem I. Potockiego w wielką partię wista z hetmanem Franciszkiem Ksawerym Branickim. Ważniejsze jednak były różne obiekcje republikańów wobec tekstu *Reformy konstytucji*. I. Potockiemu i ks. H. Kołłątajowi bardziej odpowiadała idea suwerenności narodu niż zasady ustroju angielskiego. Bardzo liczne uwagi i poprawki, które naniesiono na projekt konstytucji, skłoniły S. Małachowskiego do zlecenia ks. H. Kołłątajowi ułożenia nowej redakcji tekstu (25 III 1791 r.). Na treści tego projektu wycisnął swe piętno ks. H. Kołłątaj. Tekst ten został zaakceptowany przez króla w końcu marca 1791 r. i stał się bezpośrednią podstawą ostatecznej redakcji Ustawy Rządowej. Treść *Praw konstytucyjnych* stanowi kompromis między koncepcją króla z jednej strony a przywódcami obozu patriotycznego z drugiej. Przykładem tego są m.in. rozwiązania dotyczące zagadnień wyznaniowych, które zajmowały dalekie miejsce we wszystkich projektach. Przyjmowano w nich koncepcję religii rzymskokatolickiej jako narodowej i panującej. Jednocześnie dekla-

rowano tolerancję religijną dla pozostałych wyznań. Z projektu *Reforma konstytucji* wykreślono propozycję króla, aby dzieci z małżeństw mieszanych były wychowywane w wierze katolickiej. W projektach królewskich nie przewidywano karalności odstępstw (apostazji) od religii rzymskokatolickiej. Dopiero w tekście Ustawy Rządowej postanowienia o religii wysunięto na czoło tego aktu (art. 1). Potem, w ostatniej fazie prac redakcyjnych, w których uczestniczyło już szersze grono osób, rozstrzygnięto wreszcie spór związany ze składem i charakterem Straży Praw.

Zbliżał się koniec kwietnia 1791 r. Dotychczas tajemnica była dochowana. Przypadkowa wiadomość o pracach konstytucyjnych dotarła do dyplomaty pruskiego i sprawiła wysłanie z Berlina, nieskutecznej ze względu na termin (6 V 1791 r.), instrukcji polecającej niedopuszczenie do uchwalenia konstytucji, gdyż „Polska dobrze rządzona może stać się niebezpieczną, a nawet zgubną dla Prus”. W końcu kwietnia od ministrów, w większości przeciwnych reformom, wiadomość o projekcie konstytucji dotarła do hetmana F. K. Branickiego i ambasady rosyjskiej.

Warunkiem koniecznym uchwalenia konstytucji było pozyskanie licznych zwolenników reform wśród sejmujących. Równie ważne było zdobycie poparcia szerszej opinii publicznej. Wpływała na nią słynna Kuźnica Kołłątajowska. Potwierdzeniem tej roli jest m.in. gwałtowna krytyka jej przeciwników, w tym Antoniego Trębickiego (początkowo związanego z Kuźnicą), który pisał:

Wszystkie mędrki piśmienne, wszystkie głodne literaty, cała tłuszcza uliczna zza karet usiłująca przesiąść się do karet, wszystkie spekulanty na grosz prywatny i publiczny, wszystkie zapalenicy ubiegający się za dziwaczną równością i wolnością, wielkimi tymi demagogów cechami, które dążyły, aby odwieczny porządek społeczności przewrócić i stargać wszelkie ogniwa religii, praw, urodzenia, własności, a natomiast system nieładu, krwi, postrachu i łupiestwa zaprowadzić — formowali otwartą i zuchwałą partią Kołłątaja⁴.

Według innego stronniczego autora „Dom księdza Kołłątaja referendarza litewskiego był kuźnią, w której ustalony na zgubę wolności piorun w momencie jednym Rzeczypospolitą ozionął i zniszczył. Do wykonania tego ułożenia cokolwiek gwałt najsroźszego, intrygi kobiet zwodniczego, postrachu wystawa najokropniejszego, fałsz najkłamliwszego, czasu wybór najrzęczniejszego dodać mogły, tego wszystkiego użyć nie zadbano”⁵. Należy też wskazać na ważną rolę warszawskich klubów politycznych, a szczególnie Klubu Radziwiłłowskiego popierającego reformy ustrojowe. W dniu 30 IV 1791 r. na posiedzeniu Klubu Radziwiłłowskiego toczono bardzo ożywioną dyskusję

⁴ J. Kawecki. *Pozyskiwanie opinii publicznej dla Konstytucji 3 Maja*. W: *O Konstytucji 3-go Maja 1791*. Studium Kultury Chrześcijańskiej „Nasze Dziedzictwo” nr 3. Warszawa 1985 s. 24.

⁵ Tamże s. 25-26.

nad programem reform wewnętrznych. Podczas spotkania w dniu następnym odczytano projekt konstytucji. W kolejnym posiedzeniu brała udział szersza publiczność, wśród której nie brakło „mnogich stronników moskiewskich”. Innym przejawem aktywności zwolenników reform było podpisanie słynnej „Asekuracji”, zawierającej zobowiązanie do poparcia projektu konstytucji podczas obrad sejmowych. Akt ten podpisało najpierw 83 senatorów (w tym 2 biskupów) i posłów, a przed obradami w dniu 3 V znajdowało się tam już ponad 100 nazwisk. Niemal równocześnie ze zwolennikami konstytucji obradowali jej przeciwnicy zgromadzeni w gmachu ambasady rosyjskiej. Wokół ambasadora Jakowa Bułhakowa skupili się podczas burzliwych obrad obok F. K. Branickiego kanclerz Jacek Małachowski i biskup inflancki Józef Kazimierz Kossakowski, który był przeciwny użyciu gwałtownych środków podczas obrad sejmowych. Natomiast biskup nakłonił posła kaliskiego Jana Suchorzewskiego — właśnie „wygrywającego” w wista z ambasadorem rosyjskim — do wygłoszenia przemówień przeciwko projektowanej reformie ustrojowej.

Zwolennicy reform zdecydowali się ostatecznie wnieść projekt konstytucji pod obrady sejmu i w ciągu jednego dnia bez zmian i poprawek uchwalić Ustawę Rządową. Wykorzystując nieobecność wielu przeciwników konstytucji, spędzających ferie sejmowe poza stolicą, zdecydowano się przyspieszyć termin obrad nad projektem konstytucji z 5 na 3 V 1791 r. Warunkiem umożliwiającym spełnienie tego zamierzenia zwolenników konstytucji, tj. „dobrze myślących obywateli”, było sięgnięcie po „środki rewolucyjne”. Pojęcie to jednakże odmiennie pojmowano nad Wisłą i w rewolucyjnej Francji. Określenie istoty i cech zastosowania skróconej procedury oraz naruszenia szeregu przepisów regulaminu sejmowego tak objaśnił marszałek S. Małachowski w toku obrad 3 V 1791 r.: „dzień ten jest dniem rewolucji [...] wszelkie formalności ustawać muszą”. Przeciwnicy konstytucji występowali z argumentami merytorycznymi oraz formalnymi, wskazując na łamanie regulaminu sejmowego. W nawiązaniu do licznych wystąpień zwolenników konstytucji najczęściej podkreśla się, że uchwalenie Ustawy Rządowej nastąpiło w drodze swoistego zamachu stanu. Dopełnieniem tego rozumowania jest twierdzenie, że w przeciwnym wypadku niemożliwe byłoby uchwalenie w roku 1791 pierwszej polskiej ustawy zasadniczej. U podstaw tych rozważań tkwi założenie, iż 3 V 1791 r. chodziło o działania konieczne, choć mogące wywoływać zastrzeżenia co do ich legalności. Jest to rozumowanie poprawne w kategoriach logicznych i praktycznych, nie wyjaśnia jednak licznych kwestii prawnych związanych z formą postępowania sejmowego 3 V 1791 r. Punktem wyjścia dla tego rodzaju rozważań jest rozróżnienie funkcji obradującego nieprzerwanie przez 4 lata Sejmu Wielkiego. W ciągu tych lat był to sejm rządzący, skupiający w sobie ogół funkcji państwowych. Równocześnie organ ten pełnił funkcję ustrojodawczą. W tym charakterze przystąpił do ok-

reślenia ustroju Rzeczypospolitej w jednym akcie prawnym. Sejm Wielki był więc zarazem sejmem rządzącym i konstytuanta. Funkcjonując w charakterze konstytuanty, Sejm Wielki był władny określić zasady procedury regulaminowego postępowania przy rozpatrywaniu i uchwalaniu projektu ustawy zasadniczej. Należy więc zaakcentować uprawnienie tego organu do określenia odrębnego trybu postępowania stosowanego wyłącznie wobec projektów ustawy zasadniczej. To odróżnienie pozwala stwierdzić, że dotychczasowe przepisy regulaminu sejmowego miały zastosowanie do pozostałych materii ustawodawczych. Tak więc zastosowana podczas obrad 3 V 1791 r. procedura postępowania sejmowego była legalna.

Sytuacja w stolicy w pierwszych dniach maja 1791 r., a szczególnie ostatnie godziny przed otwarciem obrad sejmowych, jak i wielogodzinna burzliwa dyskusja zwolenników i przeciwników konstytucji, stanowiły już dla współczesnych wydarzenia o znaczeniu historycznym. Towarzyszyło temu ogromne zainteresowanie i napięcie, wyrażające się również w obecności tłumu wypełniającego dziedziniec Zamku Królewskiego oraz przyległe ulice. Zarazem tłoczno było w galeriach dla arbitrów, wśród których było bardzo wiele kobiet. W ciągu kilkunastogodzinnych dramatycznych obrad — jak sam król później wyznawał — zwolennicy konstytucji mieli obawy co do pomyślnego losu przedstawionego projektu. W siódmej godzinie obrad sejmowych poseł inflancki Michał Zabiello ponowił apel o przyjęcie konstytucji i zwrócił się do króla o jej zaprzysiężenie. Gest króla zamierzającego ustosunkować się do wypowiedzi posła uznano za zamiar złożenia przysięgi. Rozległy się oklaski, wołano: „wiwat król”, „wiwat konstytucja”. Nastąpił moment utrwalony przez malarzy — złożenie przez Stanisława Augusta Poniatowskiego przysięgi na ręce biskupa krakowskiego Feliksa Turskiego, za którym powtarzał rotę przysięgi, dodając słynny zwrot: „Przysięgłem Bogu, żałować tego nie będę”. Uchwalenie Ustawy Rządowej nastąpiło zdecydowaną większością głosów. Liczba przeciwników konstytucji (72 spośród 182 sejmujących) wydatnie zmalała pod koniec obrad 3 V 1791 r., a liczne, krzykliwe przemówienia i protesty posła kaliskiego J. Suchorzewskiego okazały się nieskuteczne. Podczas nadal utrzymującego się tumultu w Sali Senatorskiej król wezwał sejmujących do udania się do kolegiaty św. Jana w celu „złożenia Bogu wspólnej przysięgi i dziękczynienia, że nam dozwolił tak uroczystego i zbawiennego dopełnić dzieła”. Wezwania królewskiego nie usłuchała nieliczna garstka opozycjonistów. Ważnym historycznie i politycznie momentem uroczystego nabożeństwa było odczytanie przez biskupa F. Turskiego rotę przysięgi. Zebrani unieśli ręce do góry na znak ślubowania. W akcie tym uczestniczyło 5 biskupów. Szczególne znaczenie powtórnego zaprzysiężenia Ustawy Rządowej wyraża się w nadaniu jej przez to sankcji Kościoła rzymskokatolickiego. Fakt to o historycznej doniosłości. Po nabożeństwie i odśpiewaniu *Te Deum laudamus* sejmujący wśród owacji powrócili do Sali Senatorskiej, gdzie na

wezwanie Stanisława Augusta Poniatowskiego obaj marszałkowie sejmowi podpisali Ustawę Rządową, po czym sesję salwowano na 5 V 1791 r. Ze względu na zamknięcie kancelarii grodu warszawskiego opozycjoniści nie zdołali wnieść protestacji przeciwko nielegalnej według nich Ustawie Rządowej. Uczyniła to jednak grupa 25 sejmujących w dniu następnym.

Podczas obrad sejmowych 5 V 1791 r. opozycja była niewidoczna. Na sesji tej ukryto uchybienia prawne, i co ważniejsze, Deputacja Konstytucyjna podpisała Ustawę Rządową, której tekst został tego samego dnia oblatowany w grodzie warszawskim, stając się odtąd aktem prawnie obowiązującym. Na tej samej sesji uchwalono jeszcze „Deklarację Stanów Zgromadzonych” (oblatowaną tego samego dnia). W akcie tym na wstępie sformułowano niezwykle ważną zasadę prawną, iż „wszystkie prawa dawne i teraźniejsze przeciwne niniejszej Konstytucji lub któremukolwiek jej artykułowi znosimy, a opisy szczególne do artykułów i każdej materii w niniejszej Konstytucji zamkniętych potrzebne, jako dokładniej wyszczególniające obowiązki i układ rządu, za część składającą też Konstytucję deklarujemy”⁶. Jednocześnie postanowiono, że

ktobykolwiek śmiał być przeciwnym niniejszej Konstytucji lub targać się na jej zepsucie, albo wzruszał spokojność dobrego i szczęśliwym być zaczynającego narodu przez zasiewanie nieufności, przewrotne tłumaczenie Konstytucji, a tym bardziej przez formowanie jakiegokolwiek w kraju rokoszu, czyli konfederacji onej przodkował lub jakowym sposobem do tego dokładał się, ten za nieprzyjaciela ojczyzny, za jej zdraycę, za buntownika uznany, najsurowszymi karami natychmiast przez sąd sejmowy ukarany będzie.

Akt z 5 V 1791 r. zobowiązywał władze wykonawcze, aby doprowadziły do złożenia przysięgi na konstytucję przez organy sądowe i wojsko. Deklaracja postanawiała, iż „Bogu i ojczyźnie uroczyscie przysiegamy na posłuszeństwo, na obronę wszystkimi ludzkimi siłami tej całej Konstytucji i takową przysięgę za hasło rzetelnej miłości dając, wykonanie onej nakazujemy”. Należy dodać, że liczne były wypadki, iż księża zaprzysięgali na Konstytucję 3 Maja ludność całych parafii. Akt ten postanawiał też

wyznaczenie nabożeństwa w jednym dniu po wszystkich w całym kraju kościołach, to jest dnia ósmego miesiąca maja roku bieżącego, na podziękowanie Bogu za zdarzoną chwilę pomyślną wydobycia Polski spod przemocy obcej i nieładu domowego, za przywrócenie rządu, który najsukuteczniej wolność naszą prawdziwą i całość Polski zabezpieczyć może, za ustanowienie tym sposobem ojczyzny naszej na stopniu mogącym prawdziwą w oczach Europy zyskać jej konsyderację, przewielebnym biskupom zalecamy, naznaczając dzień świętego Stanisława biskupa męczennika, patrona Korony Polskiej, za uroczysty w roku, który my i potomkowie nasi obchodzić będziemy, za dzień poświęcony najwyższej Opatrzności, po którym ojczyzna śmiało i bezpiecznie po tylu nieszczęściach odetchnąć może.

⁶ Tekst „Deklaracji Stanów Zgromadzonych” cytuję za wydawnictwem *Konstytucja 3 Maja 1791 r.* Wyd. 1 s. 105.

Nadto w akcie czytamy: „[...]uchwalamy, aby na tę pamiątkę [uchwalenia Konstytucji 3 Maja — M. K.] kościół ex voto wszystkich stanów był wystawiony i najwyższej Opatrzności poświęcony”. Wymowne było nadesłane przez papieża Piusa VI brewe z błogosławieństwem dla kraju i króla w związku z uchwaleniem Ustawy Rządowej. Jednocześnie papież na prośbę Stanisława Augusta Poniatowskiego przeniósł — jak się miało okazać, tylko na jeden rok — uroczystości św. Stanisława z 8 na 3 maja.

Tekst Ustawy Rządowej składa się ze wstępu oraz 11 artykułów, w większości stanowiących osobne rozdziały. Bardzo rozbudowana objętość najważniejszych pod względem treści artykułów wiąże się w znacznej mierze z tym, że obok norm prawnych znajduje się tam jeszcze ich uzasadnienie. Na baczność uwagę, również obecnych pokoleń, zasługuje wstęp Ustawy Rządowej. Nieprzypadkowo bezpośrednio pod nazwą konstytucji „Ustawa Rządowa” zamieszczono apostrofę sakralną: „W imię Boga w Trójcy Świętej Jedyne-go”, co świadczyło o rzeczywistej pozycji religii katolickiej w Rzeczypospolitej. W introdukcji wymieniono wszystkie tradycyjne tytuły Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wstęp napisany piękną polszczyzną cechuje się niezwykłą ekspresją słowa. Był to tekst o charakterze agitacyjno-propagandowym. Słowa wstępu kierowano do całego narodu. Jednakże przede wszystkim chodziło o pozyskanie zwolenników dla Ustawy Rządowej wśród szlachty. We wstępie używano pojęć wywołujących patriotyczne odruchy („Naród”, „Ojczyzna”), posługując się zarówno argumentami racjonalnymi, jak i emocjonalnymi. Szczególniejsze znaczenie ma następujący fragment wstępu:

Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w nasze ręce jest powierzony, [...] dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą Konstytucję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy⁷.

Z przytoczonych słów wynika konieczność utrzymania egzystencji politycznej Rzeczypospolitej w warunkach ponownie pogarszającej się sytuacji materialnej. Zwraca zarazem uwagę przypisanie wyjątkowej roli konstytucji jako takiej w zreformowanej Rzeczypospolitej.

Po uchwaleniu Ustawy Rządowej została ona uzupełniona i rozwinięta w szeregu aktów sejmowych. Zaczął kształtować się nowy stan prawny, który zyskał nazwę „ustroju 3 Maja”. Utrzymał się on zaledwie przez rok, kiedy

⁷ Konstytucja 3 Maja 1791 r. Wyd. I s. 81.

Rzeczpospolita była monarchią konstytucyjną⁸. Nieliczna grupa zdrajców narodu zorganizowana w konfederację targowicką wezwała pomocy wojskowej Rosji przeciwko Rzeczypospolitej. W związku z tym jakżeż wymowne są słowa noty ambasadora rosyjskiego wręczonej Joachimowi Chreptowiczowi, ministrowi spraw zagranicznych w Straży Praw, iż wkraczające (19 V 1792 r.) wojska rosyjskie są „jako przyjazne dla dokonania dzieła odrodzenia się Rzeczypospolitej w prawach jej i prerogatywach”.

Dramatyczny rozwój wydarzeń politycznych i wojskowych sprawił, że tylko dwukrotnie, tj. w roku 1791 i 1792 odbyły się uroczyste obchody na pamiątkę uchwalenia Ustawy Rządowej. Od 1792 r. 3 Maja stał się świętem kościelnym. W następnym stuleciu nastąpiło pewne zespolenie tego święta z obchodami rocznicy ślubów lwowskich (z 1 IV 1656 r.). Na początku obecnego stulecia, w 50 rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny arcybiskup lwowski Józef Bilczewski odnowił 29 IX 1904 r. w imieniu całego Narodu Polskiego na Rynku we Lwowie śluby Jana Kazimierza. Wkrótce, w 1908 r., miały miejsce obchody 3 Maja na Jasnej Górze jako święto Królowej Korony Polskiej. W 1917 r. święto Królowej Korony Polskiej obchodzono w pierwszą niedzielę maja. Od 1925 r. 3 Maja jako święto Królowej Korony Polskiej obchodzono w całym kraju. Dzień 3 Maja był w Polsce Niepodległej świętem kościelnym, narodowym i państwowym. Po zakończeniu II wojny światowej władze w Polsce Ludowej stopniowo i konsekwentnie eliminowały 3 Maja z życia publicznego (z wyjątkiem kilku lat powojennych). Wreście zakazano publicznych obchodów w dniu 3 Maja. Stopniowo zaczęto organizować niezależne spotkania w dniu 3 Maja. Przełom nastąpił w 1981 r. Jednakże w tym samym roku SD bezzasadnie przywłaszczyło sobie dzień 3 Maja, ogłaszając je świętem tej partii. Po narzuceniu stanu wojennego zaczęto w coraz szerszym zakresie organizować niezależne obchody święta 3 Maja, przede wszystkim w kościołach. Faktem stało się rozdwojenie obchodów święta 3 Maja w Polsce.

Dzień 3 Maja stanowi jedną z najważniejszych dat narodowej historii. Kolejne pokolenia w różnej formie nawiązywały do Konstytucji 3 Maja, która najpierw była programem gruntownych przeobrażeń ustroju politycznego i niemal równocześnie stawała się symbolem dążeń do niezależności Polski. W tym znaczeniu odgrywa ona nadal niezwykle ważną rolę w świadomości współczesnego polskiego społeczeństwa.

Okres obowiązywania postanowień Konstytucji 3 Maja był niezwykle krótki. Parokrotnie i zawsze bezskutecznie próbowano doprowadzić do przywrócenia Ustawie Rządowej mocy obowiązującej. Rychło dostrzeżono

⁸ Tematyce tej ostatnio poświęcił uwagę E. Rostworowski w pracy *Maj 1791-Maj 1792. Rok monarchii konstytucyjnej*. Wyd. Zamku Królewskiego. Warszawa 1985; por. J. Michalski. *Konstytucja 3 Maja*. Wyd. Zamku Królewskiego. Warszawa 1985; J. Łojek. *Geneza i obalenie Konstytucji 3 Maja*. Lublin 1986.

konieczność zmian niektórych norm tego aktu. W kilkanaście lat po upadku Rzeczypospolitej głównie motywy polityczne stanęły na przeszkodzie, aby Ustawa Rządowa stała się ustawą zasadniczą Polski napoleońskiej. W następnych dziesięcioleciach różne ugrupowania polityczne nawiązywały do niektórych instytucji i rozwiązań zawartych w Ustawie Rządowej. Akt ten od początku spotykał się z różnymi, często skrajnie negatywnymi, jak i apologetycznymi ocenami. Wraz z upływem czasu zanikała rola Konstytucji 3 Maja jako aktu zawierającego program przeobrażeń prawno-politycznych. Natomiast coraz bardziej utrwalała się świadomość narodowej roli Konstytucji 3 Maja jako symbolu dążeń do realizacji reform wewnętrznych w niesprzyjających okolicznościach zewnętrznych i wewnętrznych. Jest to szczególnie ważne w Polsce, gdzie bardzo żywa tradycja historyczna jest dotychczas czynnikiem oddziałującym na obecną rzeczywistość. Co więcej, znaczenie 3 Maja wydatnie zwiększa się w przełomowych okresach narodowej historii, jak ostatnio miało to miejsce po Sierpniu '80. Wynika to także z faktu utrzymującej się dotychczas — z krótkimi przerwami — od trzech stuleci zależności od państw sąsiednich, szczególnie od Rosji. Wszystko to sprawia, że 3 Maja najpełniej wyraża ideę wolności, niepodległości i suwerenności Narodu i Państwa polskiego.

Przedstawione rozważania miały na celu zwięzłe odtworzenie fragmentu narodowej przeszłości. Wraz z dokonaniem tego zadania kończy się rola badacza. Poza jego sferą zainteresowania pozostaje przedstawienie fenomenu 3 Maja jako pouczenia z przeszłości w celu ukształtowania określonych postaw i poglądów. Stało się to szczególnie widoczne w ciągu ostatnich lat i jest przejawem wciągania historii w służbę ideologii. W tym wypadku chodzi o utrwalenie w świadomości Polaków obrazu Konstytucji 3 Maja zgodnego z bieżącymi celami politycznymi władz PRL, co wywołuje zrozumiałą reakcję i wzmacnia nurt niezależnych obchodów kościelnego i narodowego święta 3 Maja w Polsce.